

Szef NIK przed Trybunał Stanu?



Do Kancelarii Prezydenta Andrzeja Dudy trafiło pismo autorstwa radcy prawnego z Poznania, Michała Tkaczuka, który apeluje do prezydenta, by „skorzystał ze swoich prerogatyw” i złożył wniosek o postawienie prezesa NIK przed Trybunałem Stanu.

Institucja, której działania kontrolne objęte są standardem najwyższego zaufania społecznego i, co więcej, należą do obszaru polskiej racji stanu, stała się za prezesury Kwiatkowskiego ucieleśnieniem tego, co budzi najgłębsze zaniepokojenie u coraz większej liczby obywateli – w tym konstytucjonalistów i innych prawników jak ja – i jest synonimem patologii w działaniach Państwa Polskiego [...] pokazujące jak prezes Kwiatkowski brał udział w przygotowaniu niekorzystnego procesu prywatyzacji państwowej spółki Ciech. [...] W kontekście faktów, które kompromitują dobre imię NIK i stanowią zagrożenie dla sprawnego funkcjonowania państwa, pragnę zwrócić uwagę Pana Prezydenta, iż sposób sprawowania urzędu przez prezesa NIK wyczerpuje znamiona deliktu konstytucyjnego

—napisał do prezydenta, wskazując taśmy z nagraniami rozmów prezesa Kwiatkowskiego (z 3 września i z 21 października)

Już we wrześniu do Sejmowej Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej wpłynął wniosek złożony we wrześniu przez posła niezrzeszonego Ryszarda Kalisza, o postawienie przed Trybunałem Stanu prezesa Najwyższej Izby Kontroli (NIK) Krzysztofa Kwiatkowskiego, oskarżanego o „niezgodny z prawem wpływ na przebieg konkursów na szefów delegatury NIK w Rzeszowie i w Łodzi, a także wicedyrektora departamentu środowiska w NIK”. Jak widzimy rozpatrywana przez Komisję sprawa dotyczy czegoś innego. Komisja wciąż rozpatruje ten wniosek. Tydzień temu Kwiatkowski złożył zeznania i odparł wszystkie postawione mu zarzuty.

Romanow

blogpublika.com

SOLIDARNOSĆ
tygodniksolidarnosc.com

& blogpublika.com

